

ARCHIWUM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Czuczyński Aleksander

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2016 r.

1. NR ARCHIWUM: 805	2. NAZWA ARCHIWUM: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego	
3. NAZWA ZESPOŁU: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945 (WF II)		
4. NR ZESPOŁU: 17	5. SYGNATURA OBIEKTU: WF II 504 – Czuczyński Aleksander	
6. LICZBA STRON/KART: 16		7. LICZBA SKANÓW: 16
8. DATA WYKONANIA: 2016	9. NAZWA PRACOWNI: Archiwum UJ	10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH: Jacek Urbanowicz
11. UWAGI: -		



Akta
doktrynary
p. Aleksandra Czuczynskiego.



L

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.

Do Wielmożnych Panów
Profesorów Wydz. filozof.:

Karlińskiego

Nowickiego

Kreutza

Lepkowskiego

Iskryckiego

Zakrzewskiego

hr. Tarnowskiego

Smolki

Rostafińskiego

Malinowskiego

Janczewskiego

Straszewskiego

Baranieckiego

Czernego

Creizenacha

Wikowskiego

Morawskiego

Lewickiego

Sokolowskiego

Szajnochy

Olszewskiego

Wierzejskiego

i do Wielmożnych Panów

Docentów prywatnych:

Kulczyńskiego

Bandrowskiego

Korrespondencja pro gradu p. D. Czernyńskiego oświadczenie
oświadczenie autorowi, który prosi o wydanie
książki dla własnego użycia

15/12/93

W. W. W. W. W.

Ocenienie rozprawy pro gradu p. Aleksandra Buczyńskiego p.n. "Sprawa Kboronskich"

Jest to praca sumienna, oparta na skrupulatnym wyryskaniu źródeł wydanych i obliwych materiałów rękopiśmiennych (mss. biblioteki Krakowskich, archiwum akt grodzkich i ziemskich, akta archiwum Wotybnickiego i rękopisach Tek. Pragmatycznych), zawiera wiele rzeczy nowych, niemyślanych, w tem samem stanowi ciekawy przyczynek do dziejów Stefana Batorego. Pod tym względem daje nawet więcej aniżeli się ma prawo wymagać od rozprawy pro gradu.

Autor korzysta ze źródeł po najjaśniejszej metody. Jeżeli natura świadectw źródłowych wymaga krytycznego rozpatrzenia, autor spostrzega się na tej potrzebie i spełnia zadanie krytyki i rozważa, w sposób wyzerujący. Zarzucając to należy z uznaniem tembardziej że w rozprawach historycznych pro gradu nie zawsze spotkać się można z tem zjawiskiem. W niektórych wypadkach, a zwłaszcza w obszernym ujęciu o perwaniach Samuela Kborowskiego w aktach grodzkich krakowskich, stworzył autor dowody prawdziwego sumienia krytycznego i bystrości, a parą sumienności w drobniarowym traktowaniu rzetelności krytycznych.

Opracowanie przedmiotu, zarówno w materiałach krytycznych jak i w konstrukcyjnych jest dość słabe. Nie dość w tej pracy talentu pisarskiego, widoczny jest brak wprawy w pisaniu, co prawda jednak wykazać można parą pierwszą niedbalstwo konstrukcji, a nawet w stylu i wykładzie. Choć po niektórych ustępach, wnosić można, że wina wielu niedostatków spada na zaniedbanie formy, że autor byłby mógł pod względem opracowania przedmiotu wywierać się lepiej z zadaniem, gdyby był więcej dbał o formę i chociaż część tej pracy poświęcił na pisanie, jako poświęcił skrupulatnemu skierowaniu źródeł i krytyce.

mu ich rozpatrzeniu. Porównaniu i powtórzeniu spotyka się w każdym niemal ustępie. Na opowiadanie składa się najczęściej suche rozstrzygnięcie świadectw historycznych nieprzetworzonych woleń, bez uwzględnienia i silniejszego akcentowania treści wartościowych. Tak i tak to się potrafi, że autor najpierw opowiada, przedstawiając fakty w sposób powyższy, paragrafami, następnie zaś w osobnym ustępie, objaśnia je uwagami, trafnymi miewa, które jednak odwrócone od toku opowiadania, wypadają w ten niezgodny rozumowania. Jest to, zdaniem mojem, najwiskry niedostatek i konstrukcyjnej pracy, i wredliwej wartości posiadającej rozprawie. Często razi również nierozumne ugrupowanie materji. Jako przykład najjaskrawszy przytoczam nierozróżnienie wtłoczenie drugiego wywodu o rezerwach Samuela w uwagi, porównanie o przebiegu jego sprawy; wywód ten należało koniecznie wyodrębnić jako osobny szkic, którego wynik ostateczny można było wykorzystać zarówno w opisie sprawy Samuela jak i w sądzie o postępowaniu Hamoyckiego.

Sąd autora jest bardzo ostrożny, często chwiejny. P. Prucyński wypada się widocznie na zachowanie bezstronności. Brak tu precyzji, brak, co ważniejsza pogłębienia sądu, które dać może tylko gruntowniejsze zrozumienie stał historycznego epoki. Uwagi autora o sytuacji o dworach króla, Hamoyckiego, Khorowski, są zupełnie od tego stał odwrócone; o ile dąży się spotkać trafne określenie stanowiska jakiejś osobistości (np. Hamoyckiego), jest ono zwykle wrznięte w drugie ręki. Zapewne na to wymagałoby głębszych studiów i innych warunków dojrzałości sądu. Jak to nieraz zdarza się w rozprawach pro gradu, przedmiot rozległości sąg i naturę przekracza siły młodego autora, który z jednej strony radanów wywaga się chlubnie rozierając skrytykę i rozwija, a z drugiej strony niejednokrotnie nawidłość krytyczną. — Drugiej jednak, wyższej nie dorósł. Ale właśnie ze względu na ułamek spełnienie pierwszej części zadania.

nia, prace p. Prucypiskiego można ułożyć według obowiązującej instrukcji
na wcale Dobrych rozpraw pro gradu

Kraków, 10 lutego 1892

J. M. M. M.

Recepcja naprawy p.t.
Sprawa Lwowickich
Kłonek po gradu przez p. Alexandra Okszyńskiego.

Obsługa ta naprawa polega na tym, aby wykazać, że w
ogóle istniejących źródeł, ale także, że przedstawienie opiera się
na materiale źródłowym dotychczas nieznanym, który znajduje się w
Zgromadzeniu z t.zw. Tekstów Rzymskich oraz archiwów bibliotek staro-
żytnych, a wskutek tego przynosi bardzo wiele nowych szczegółów
i całą sprawę Lwowickich przedstawia w nowym punkcie widzenia.
Nie jest wątpliwością, że ta naprawa wzięta od
autorów; wadliwym Lwowickim jest jej akcja, głównie z tego powodu,
że bardzo mi wydawało się, że samego przedstawienia nie
każde dostrzeżenie ucho i szczegółowe wstrząśnięcie krytycznych
sądów i źródeł, że cześć ich kopii nie jest już w
oddzielnym egzemplarzu. Dalej Lwowicki jest pewien, że ucho autor
nie uważa się za i uważa się za przedstawienie oświeconego
po prostu dostrzeżenie pojedynczych osób, nieznanych Lwowickim, a
wskutek tego nie jest powołany na uwagę, mimo że w tym
kierunku ustawa, a więc nie ma, nie ma Lwowicki pewien, że
tak naprawa przedstawienia, ponieważ jest u niego i koniecznie
1885, na którym polega sprawa esta i uchwycenie. Pomimo
faktów tych Lwowicki, naprawa kandydata między innymi
stwierdzenie o gmatwanych jego studiach, wytrwalej pracy i dostrze-
żeniu Lwowickim, a także uchwycenie, jakoby o jego fakcie i
uchwycenie, ale teni Lwowicki swój zastępnictwo na jej osto-
wę i dukiem, przyczem tym uchwycenie przeprowadzić aktywnie
w kierunku jego uchwycenie. Jest to jest apokryficzny.
Dla tego więc naprawa nie jest najłatwiejszą i najprostsza
kandydata, a więc jego przystąpienie do egzaminu wstępnego

w dni 11 lutego 1892r.

Lwowicki

Dear Sir,

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst.

in relation to the matter of the

proposed amendment to the

constitution of the State.

I have given the matter my

careful consideration and

am glad to hear that you

are so interested in the

subject.

I am, Sir, very respectfully,

Yours, Sir, very respectfully,

Wm. L. Garrison

Secretary of the

Massachusetts

Anti-Slavery Society

Boston

Enclosed find a copy of the

report of the

committee on the

subject of the

proposed amendment to the

constitution of the State.

I am, Sir, very respectfully,

Yours, Sir, very respectfully,

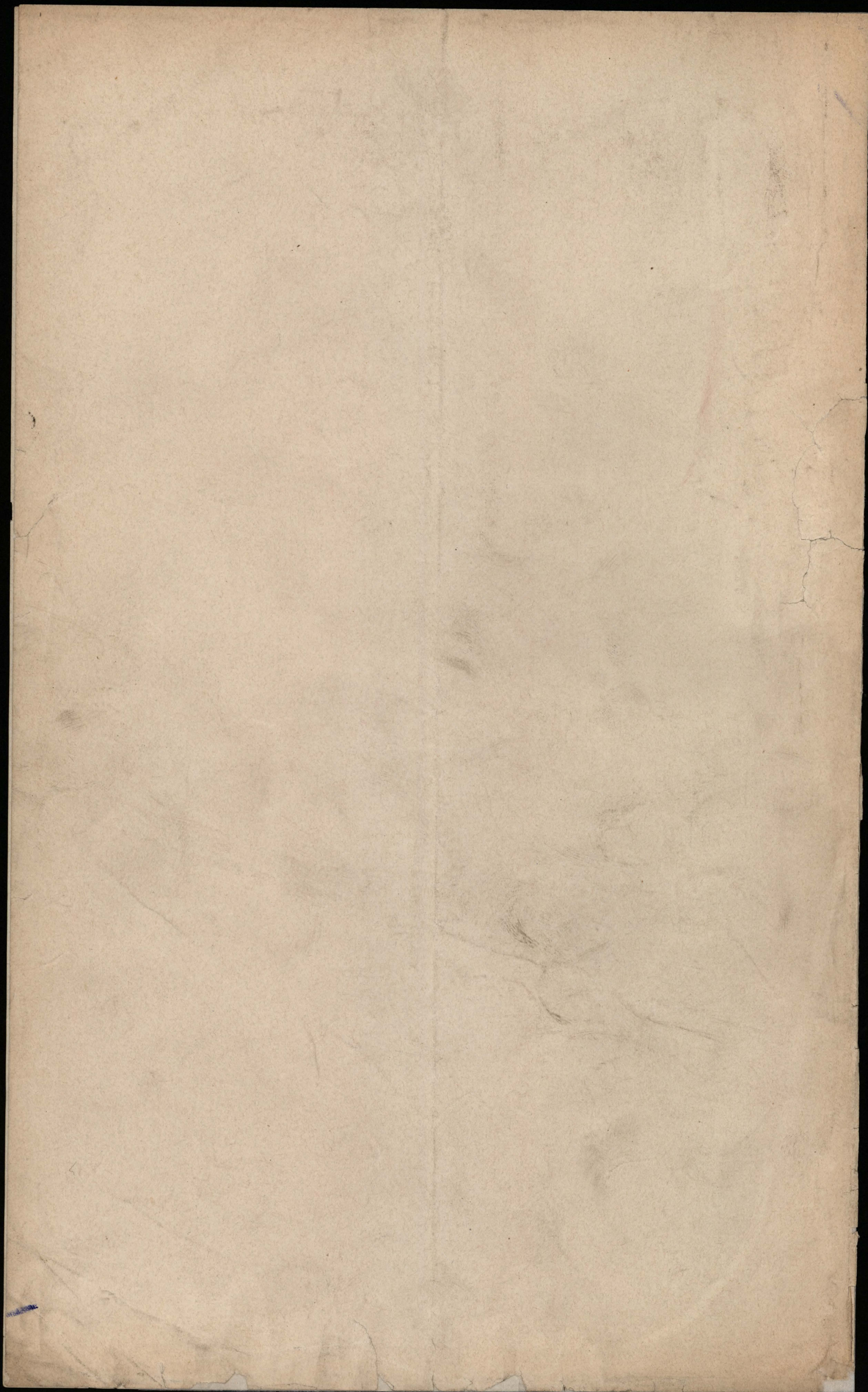
Wm. L. Garrison

Secretary of the

Massachusetts

Anti-Slavery Society

Boston



L. 653

Protokół

egzaminu ścisłego dwugodzinny z historii powszechnej
z Panem Aleksandrem Okszyńskim. Egzamin rozpoczął
się o godzinie 4 $\frac{1}{4}$. Pierwszy egzaminował Prof. Zaknewski
do godziny 5 $\frac{1}{4}$; następnie pytał Prof. Smolka do 5: $\frac{3}{4}$. W
końcu egzaminował z literatury ^{starożytnej} Tacitusa Prof. Morawski
ponieważ 25 minut, po czym Panowie egzaminatorzy orzekli, że
egzamin odbył się dostatecznie, że preto Pan wygłosił
mnie wykład do drugiego wygłoszenia.

W Krakowie, dnia 4. kwietnia 1892 r.

Prof. Czerny
Dziękuję

Wydz. filoz.

L. 970.

2 r. 1891/2

Protokół

egzaminu ścisłego i godzinnego
z filozofii

z P. Aleksandrem Czuczajskim.

Deiata się dnia 15. lipca 1892 r. o godzinie 5^{tej} p. południu.
Obecni: przewodniczący dziekan Dr. Fr. Swarcenberg-Czerug i egzami-
natorowie X. Prof. Dr. Stefan Pawlicki i Prof. Dr. Fr. Karliński.
Egzaminować rozpoczął Prof. Karliński i egzaminował przez pół
godziny. Następnie pół godziny pytał X. Stefan Pawlicki.

Po skończonym egzaminie orzekli Państwo egzaminatorowie,
że kandydat usporządził przygotowanym wypracowaniem egzaminu
dotychczas.

D. j. w.

Dr. Czerug
Dr. Karliński

X. Dr. Pawlicki

